

Przełęcz Glisne - Szczebel – Lubień - Zembolowa - Krzczów

- czyli jak nas na wyspy pogało 😊

18.03.2023

Beskid Wyspowy nie jest bynajmniej ani archipelagiem na oceanie marzeń, ani krainą leżącą na Wolinie 😊 Jest to pasmo Beskidów położone na południowy wschód od Krakowa, pomiędzy doliną Raby a Kotliną Sądecką. Znane turystom głównie z tego, że osobne, zazwyczaj strome wzgórza nie tworzą dłuższych grzbietów tylko przypominają samotne wyspy. Zbocza i szczyty Beskidu Wyspowego są mocno zalesione, zatem w upalny dzień dają szansę na przetrwanie morderczej wspinaczki z dolin. Najwyższym szczytem Beskidu Wyspowego jest Mogielica (1170 m)

Góra Szczebel (vel Strzebel), nasz główny cel wędrowki marcowej, to wybitny szczyt w paśmie Beskidu Wyspowego. Widoczny świetnie z Zakopianki, ujęty w malownicze widły Raby, Lubieńki i Tenczynki Szczebel góruje ponad miejscowościami: Mszana Dolna, Glisne, Tenczyn, Lubień i Kasinka Mała.

Problematyczne nazewnictwo próbowali rozwikłać etnografowie, gdyż nazwa *Strzebel* występowała na pewno w latach 1830–1837 zaś nazwa *Szczebel* została spopularyzowana przez współczesnych autorów przewodników turystycznych. Różnice wzięły się ze specyfiki miejscowej gwary, która zbitkę „strz” wymawia jako „szcz” (jest to charakterystyczna cecha gwary sądeckiej i kliszczackiej, dlatego „Strzebel” wymawiane było jako „Szczebel”). Według rzeczonych etnografów gdyby góra nosiła miano „Szczebel” to tamtejsi mieszkańcy wymawialiby ją jako „scybel” (jest to mazurzenie, charakterystyczne m.in. dla gwary sądeckiej), co nie ma miejsca. Uffff 😊

W masywie Szcz(Strz)ebla podnoszą się cztery wierzchołki: Czechówka (721 m), Szczebel (Strzebel, 977 m), Mały Szczebel (Mały Strzebel) i Mała Góra (883 m). Góra owa dwuimienna i czterowierzchołkowa, z efektowną sylwetką wyspy, uważana jest za jeden z najpiękniejszych szczytów Beskidu Wyspowego. I najbardziej dającą w kość. Łagodne podnóża, które obiecują miłą, niewyczerpującą wycieczkę przechodzą nagle w ekstremalnie strome stoki nachylone do 40 stopni, na które zapuszczanie się w niesprzyjających warunkach pogodowych grozi utratą stabilności i integralności ciała. Sam szczytowy grzbiet Szczebla jest ostry, opadający stromo w doliny i występują na

nim wychodnie skalne zbudowanych z piaskowca magurskiego. Na północnym ramieniu Szcz(Strz)ebła znajduje się opisywana już w XIX w. jaskinia szczelinowa – Zimna Dziura. Kilkaset metrów od wierzchołka znajduje się stanowisko dla paralotniarzy. W kierunku południowym od szczytu poprzez Przełęcz Glisne Szcz(Strz)ebel łączy się z masywem Lubonia Wielkiego - kolejną wyspą tego pięknego pasma.

Na głównym szczycie, gdzie dotarliśmy sapiąc po pokonaniu kilku stromych podejść, na zmęczonych wędrowców czekały gościnne stoliki, ławki i miejsce na ognisko. Dzięki dobrej woli góry i natury, dla ośłody ciężkiego życia turysty, mogliśmy po drodze oraz ze szczytowej polanki napatrzyć się do woli na bielejące w oddali Tatry. A widok zaiste był zacny!

Z widokowego Szcz(Strz)ebła zeszliśmy prędiutko (głównie za sprawą niepodlegającej kontroli czy perswazji grawitacji) do Lubnia. Stamtąd już nie tak prędiutko podreptaliśmy na kolejną górę, której nazwa złośliwie umyka wszelkim zasadom językowym i administracyjnym.

Zębolowa, Zembalowa czy Zębalowa (858 m) , bo na tę właśnie górę postanowiliśmy się udać, to gęsto zalesiony, wyspowy oczywiście, szczyt położony pomiędzy dolinami Krzczonówki, Raby i Lubieńki. Położona jest góra ta piękna na granicy Beskidu Wyspowego i Beskidu Makowskiego i nie wiadomo, po jakim w końcu Beskidzie człowiek depta wstępując w jej lesiste dukty. Od strony północnej tejsze góry ludność nazywa ją Golec, od wschodniej – Klimas. Nazwa występująca na mapach używana jest w Łętowni i pochodzi od nazwy osiedla, które Zębolową gości w swych granicach. Nazwę Golec, używaną w Tokarni i Krzczonowie, wiązać należy zapewne z golizną powstałą po wyrębie lasu. Nazwa Klimas zaś jest dość zagadkowa, i być może ma coś wspólnego z popularnym w Lubniu nazwiskiem. Wszystkie te nazwy używane przez mieszkańców różnych miejscowości spowodowały niemałe zawirowanie w kartografii – na niektórych mapach umieszczone są w różnych punktach masywu. Dodatkowo XIX-wieczni kartografowie austriaccy, którzy nie mogąc znieść piękna i zawiłości języka polskiego, zniekształcili nazwę Zębolowej na Cymbałową i dodali utrapień kolejnym pokoleniom kartografów. ☺